

**Ks. Szymon Górski – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II / The John Paul II  
Catholic University of Lublin**

ORCID: <https://orcid.org/0009-0007-1009-8397>

E-mail: [corvus.montanus@wp.pl](mailto:corvus.montanus@wp.pl)

## JEZUS WOBEC ZŁYCH DUCHÓW W DOŚWIADCZENIU PIERWSZYCH CHRZEŚCIJAN NA PODSTAWIE PISM ORYGENESA

Jesus Towards Evil Spirits in the Experience of the First Christians According to the Writings of Origen

### **Streszczenie:**

Czasz autora, któremu poświęcony jest powyższy artykuł, należą do najbardziej trudnych dla Kościoła ze względu na wybuchające raz po raz krwawe prześladowania. Na domiar złego to czasy powstających czy rozwijających się schizm, herezji opartych głównie na gnostycyzmie. Jednakże to również okres wielu świadków Ewangelii, wyznawców, którzy przez swoją wierność odnieśli zwycięstwo nad oprawcami, nie dali się zwieść błędnym naukom, a przez to w istocie oparli się stojącym za tym wszystkim złym mocom. Orygenes nie napisał tekstu, który byłby wyłącznie poświęcony działaniu i naturze złego ducha, niemniej temat aktywności diabła i demonów przewija się w różnych jego pismach. Aleksandryczyk ma świadomość, że członkowie Kościoła wciąż mierzą się z podstępami szatana, tym bardziej jako wytrawny teolog, zdający sobie sprawę ze swojej misji, poświadcza zbawcze działanie Chrystusa, który zawsze jest zwycięski w pojedynku ze złem. W części wstępnej artykułu pokrótce przedstawiono relację Jezusa historycznego do złych mocy według opisów ewangelicznych. Następnie ukazano Orygenesową interpretację wydarzeń z życia Chrystusa, kiedy na swojej drodze napotykał On demony. Można zobaczyć, jakimi obrazami posługuje się Orygenes, aby podkreślić wyższość Jezusa nad osobowym złem. W końcu zaprezentowano stanowisko Orygenesa w kwestii dotyczącej tego, w jaki sposób współcześni mu chrześcijanie uczestniczą w zwycięstwie Chrystusa nad dziełami złego. Celem prezentacji tego konkretnego tematu z ogromnej spuścizny Aleksandryczyka jest ukazanie wiary w moc Chrystusa pierwszych chrześcijan, których reprezentuje sam starożytny autor. Wiara ta, co nie ulega wątpliwości, jest wciąż potrzebna Kościołowi, by mógł on wyjść naprzeciw także współczesnym wyzwaniom.

**Słowa kluczowe:** Orygenes, demonologia, patrologia, chrystologia patrystyczna, patrystyka, starożytność chrześcijańska, pisarze wczesnochrześcijańscy, egzorcyzmy

**Abstract:**

The times of the author to whom the above article is devoted are among the most difficult for the Church due to bloody persecutions breaking out again and again. To make matters worse, these are times of emerging or developing schisms and heresies mainly based on gnosticism. On the other hand, it was the period of many witnesses of the Gospel, believers who, through their faithfulness, scored a victory over the oppressors, were not deceived by erroneous teachings, and thus actually resisted the evil forces behind all of this. Origen did not write a text that would be exclusively devoted to the action and nature of the evil spirit, nevertheless, the topic of devil and demons' activity appears in various of his writings. The Alexandrian is aware that the members of the Church are still facing the craft of Satan, especially as an experienced theologian aware of his mission, he testifies to the saving action of Christ, who is always victorious in the fight against evil. In the introductory part of the article, the relationship of the historical Jesus to evil powers according to the Gospel descriptions is briefly presented. Then, Origen's interpretation of the events in Jesus' life is shown when he encountered demons on his way. You can see what images Origen uses to emphasize the superiority of Jesus over personal evil. Finally, Origen's position on the issue of how his contemporary Christians participate in Christ's victory over the works of evil is presented. The purpose of presenting this particular topic from the great legacy of the Alexandrian is to show the faith in the power of Christ of the first Christians, who are represented by the ancient author himself. This faith, without a doubt, is still needed by the Church to be able to meet contemporary challenges.

**Key words:** Origen, demonology, patrology, patristic Christology, patristics, Christian antiquity, early Christian writers, exorcism

## Wstęp

W poniższym artykule przedstawiona zostanie nauka Orygenesusa na temat stosunku Jezusa Chrystusa do złych mocy. Podstawą do poniższej prezentacji będą teksty z wybranych dzieł Aleksandryjczyka, w których wprost odnosi się on do zagadnienia poruszonego w temacie pracy. Analiza tekstów starożytnego teologa w tym konkretnym kontekście pozwala w pewnym stopniu zrozumieć, jakie mogło być podejście wyznawców chrześcijaństwa do aktywności demonów, której doświadczali. Orygenes we właściwy sobie sposób kreśli obraz przyszłości dla tych, którzy trwają przy Jezusie, wobec ewidentnych działań diabła i jego zastępów. Nasuwa się wniosek, że także w czasach Aleksandryjczyka, wśród chrześcijan istniało przekonanie, że Jezus jest tak samo skuteczny w walce ze złem, jak wówczas, gdy chodził po ziemi.

Życie pierwotnego Kościoła, jakkolwiek pełne niepokojów związanych z prześladowaniami, nacechowane było ogromną nadzieją. Wskazują na to liczne zachowane świadectwa Ojców Apostolskich, wczesnych apologetów, czy akta i biografie dotyczące męczenników. Z nich wyłania się obraz chrześcijanina jako człowieka będącego w nieustannej walce, o czym świadczy popularna w pierwszych wiekach koncepcja dwóch dróg: światła i ciemności<sup>1</sup>. Wynik tego ścierania się sił dobra i zła jest z góry przesądzony dla tych, którzy dochowają wierności Chrystusowi, trzymając się nauki Kościoła i trwając w ewangelicznej jedności doktryny, kultu i obyczajów. Wydawałoby się, że śmierć czy inne nieszczęścia nie były w stanie zakłócić zwycięskiego pochodzenia tych, którzy przez chrzest stali się „nowymi ludźmi”. Jednak pierwsi chrześcijańscy pisarze mieli świadomość tego, że szatan istnieje i działa. Diabeł wciąż zwodzi i zatracza, skazując na potępienie choćby tych, którzy poszli za głosem heretyków. Wydaje się jednak, że w przeciwieństwie do rozbudowanej demonologii w późniejszym okresie średniowiecza<sup>2</sup>, w epoce patrystycznej chrześcijanie umieli o wiele bardziej zwracać uwagę na to, co naprawdę jest istotne: na Tego, który zwyciężył, a nie tego, który został pokonany. Oczywiście nie oznacza to, że wieki średnie przyniosły upadek chrystologii. Zajmowała ona tak samo ważne miejsce jak w pierwszych wiekach, jednakże wzrost zainteresowania diabłem mógł zaowocować powiększeniem się lęku, a przez to wyolbrzymić możliwości złego ducha<sup>3</sup>. W pismach Orygenesa można zauważyć, iż w obliczu czasów ostatecznych diabeł jest największym przegranym całej ekonomii zbawienia, tym, który nie poznał czasu ani miejsca. Jest *ἄλογος* (*alogos*) i trudno było mistrzowi z Aleksandrii jednoznacznie powiedzieć, co się z nim stanie w obliczu końca czasów i sądu ostatecznego.

<sup>1</sup> Por. *Didache* I, 1; *Didache*, wyd. W. Rordorf, A. Tuilier, SC 248, Paris 1978; *Nauka Dwunastu Apostołów*, tłum. A. Świderkówna, w: *Pierwsi świadkowie*, red. M. Starowieyski, BOK 10, Kraków 2010, s. 33–40; *Barnabae epistula* XVIII, 1. *Barnabae epistula*, wyd. R. A. Kraft, P. Prigent, SC 172, Paris 1971, s. 72–218; *List Barnaby*, tłum. A. Świderkówna, w: *Pierwsi świadkowie*, red. M. Starowieyski, BOK 10, Kraków 2010, s. 179–204.

<sup>2</sup> Por. R. Laurentin, *Szatan: mit czy rzeczywistość?*, tłum. T. Szafranski, Warszawa 1998; G. Minois, *Diabeł*, tłum. E. Burska, Warszawa 2001; Nola A. M. di, *Diabeł*, tłum. I. Kania, Kraków 2004.

<sup>3</sup> Por. J. Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu. XIV–XVIII w.*, tłum. A. Szymanski, Warszawa 1986, s. 220–221; tenże, *Una storia della paura*, w: *Le rivoluzioni del benessere*, red. P. Melograni, Roma-Bari 1988, s. 190–191.

## 1.

Na twórczości pisarzy chrześcijańskich w pierwszych wiekach bardzo silnie piętno wycisnęła obraz Jezusa jako zwycięzcy demonów<sup>4</sup>. Orygenes przytacza szereg przykładów na to, w czym przejawia się antydemoniczna działalność Jezusa w czasach Kościoła pielgrzymującego. Nie tylko chrześcijanie uważali, że nadprzyrodzonemu złu może przeciwstawić się tylko nadprzyrodzone dobro. Jeden ze współczesnych badaczy historii i teologii egzorcyzmów, J. Flis, zauważył, że podobne było podejście Żydów w Starym Testamencie. W Biblii JHWH jest jedyną siłą i nadzieją przeciwko demonom. Wskazuje na to choćby tekst *Psalmu* 91, 9<sup>5</sup>. Nawet niektórzy poganie w czasach przed Chrystusem uważali, że zagrażającej im potędze demonów może przeciwstawić się tylko bóstwo. W Babilonii, na przykład, egzorcystami *sensu stricto* mogli być tylko bogowie, zwłaszcza Anu, Eli i Ea<sup>6</sup>. Jest to o tyle ciekawe, że w innych znanych wówczas religiach – greckiej i może w mniejszym stopniu egipskiej – o wiele większą wagę przywiązywano do praktyk magicznych niż do roli bóstwa w odpędzaniu złych duchów.

Chrześcijanie ratunku szukali w Bogu i w osobowej więzi z Nim. Apologeta św. Justyn pisał o Bogu chrześcijan wprost, że jest Ratownikiem (βοηθός, *boethos*)<sup>7</sup>. Przekaz Ewangelii jednoznacznie ukazał, po czyjej stronie jest zwycięstwo i w jakich okolicznościach ono przychodziło. W Ewangelii według św. Marka Jezus rozpoczął swoją działalność od wypędzania złych duchów. Już samo pojawienie się Chrystusa, Jego bliska obecność mogły zagrażać demonom (Mk 1, 24). Ale moc Jezusa nie dotyczyła tylko pojedynczych spraw. Egzegeci dopatrują się kosmicznego egzorcyzmu w zdarzeniu uciszenia burzy (Mk 4, 35–39)<sup>8</sup>. W Ewangelii św. Mateusza Jezus pokonuje demony słowem i duchem<sup>9</sup>. Często wypędza je, wypowiadając tylko jedno zdanie (Mk 1, 27; 5, 8; Łk 4, 36). J. Flis zauważył, iż do najbardziej antydemonicznych słów Jezusa należą: ὑπάγε σατανᾶ (*hypage satana*) – „idź precz szatanie” oraz ὑπάγη ὅτι

<sup>4</sup> Por. J. Pelikan, *Powstanie wspólnej tradycji (100–600)*, tłum. M. Höffner, Kraków 2008, s. 129.

<sup>5</sup> Por. J. Flis, *Jezus a demony na tle antydemonicznych praktyk starożytnego Wschodu*, Lublin 1990, s. 58.

<sup>6</sup> Por. J. Flis, *Jezus a demony*, s. 28.

<sup>7</sup> Por. Iustinus, *Apol.* II, 5, 1, w: Iustinus, *Apologiae*, wyd. E. J. Goodspeed, w: *Die ältesten Apologeten*, Göttingen 1915, s. 26–89; I. i 2. *Apologia*, w: *Pierwsi apologeteci greccy*, tłum. L. Misiarczyk, BOK 24, Kraków 2004, s. 207–284.

<sup>8</sup> Por. C. Mazzucco, *Satana e la morte nel vangelo di Marco*, s. 156–157, 165, w: *L'autunno del diavolo. Diabolos, dialogos, daimon, Convegno di Torino, 17/21 ottobre 1988*, T. 1, red. E. Corsini, Milano 1990, s. 155–179.

<sup>9</sup> Por. X. Leon-Dufour, *Satana e il Demoniaco nei vangeli*, s. 145 w: *L'autunno del diavolo. Diabolos, dialogos, daimon, Convegno di Torino, 17/21 ottobre 1988*, T. 1, red. E. Corsini, Milano 1990, s. 143–154.

σω μου σατανᾶ (*hypage opiso mu satana*) – „idź precz ode mnie szatanie”. Oba te zwroty znajdują się w Mt 4, 10 i są to dwa warianty wypowiedzi Jezusa, z których pierwszy został zaakceptowany w tradycji jako oryginalny. Tekst ten nie dotyczył bezpośrednio władcy złych mocy, ale Piotra, który w tym przypadku, podobnie jak szatan na pustyni, próbował wypaczyć zbawczą misję Jezusa. Inne słowa Chrystusa, które mogły odpędzić złe duchy, to ταλιθά κουμ (*talita kum*) (Mk 5, 41) oraz ἐφφαθά (*effata*) (Mk 7, 34). Najbardziej znane wzmianki o pokonaniu przez Jezusa jakiegoś zła osobowego to teksty: Łk 8, 2 – o Marii Magdalenie, z której Jezus wypędził złe duchy; Mk 16, 9 – Jezus wyrzucający demony (użyto tutaj *plusquamperfectum* ἐκβεβλήκει, *ekbeblekei*)<sup>10</sup>, a także jeden z najbardziej spektakularnych Mk 5, 1–20 (por. Mt 8, 28–34; Łk 8, 26–39) – opis uwolnienia opętanego z Gerazy.

Na tle ewangelicznych przesłanek wyraźnie widać, iż szatan rzeczywiście był przeciwnikiem Jezusa<sup>11</sup>. Zbawczy plan miał swój zasadniczy cel: Jezus przyszedł po to, by pokonać tego, który dzierży władzę nad śmiercią (Hbr 2, 14)<sup>12</sup>. Trzeba przyznać, że wszelkie „praktyki” cudotwórcze Jezusa, jak wypędzanie złych duchów czy leczenie z chorób, mogą być wiarygodnym dowodem na klęskę złych mocy wobec Jego boskiej potęgi<sup>13</sup>. Należy także pamiętać o tym, iż Jezus przeciwstawił się mentalności charakterystycznej dla epoki międzytestamentalnej, polegającej na tym, że wierzono, iż demony są odpowiedzialne za różne negatywne fenomeny, występujące w przyrodzie i w życiu człowieka. Tekst: „królestwo Boże przyszło do was” oznacza, że człowiekowi dana została szansa na uniknięcie nie tylko wpływu szatana, ale również negatywnych skutków przypisywania mu zbyt dużej mocy.

W walce ze złem bezpośrednim zwycięzcą był zatem Jezus Chrystus, o którym św. Ireneusz napisał, iż pokonał zło już przez samo głoszenie nauki o dobru<sup>14</sup>. Biskup z Lyonu wychodził z założenia, że fakt, iż dzięki Synowi Bożemu ludzkość poznała dobro, sprawił, że pokonanie zła stało się możliwe. Ireneusz, mówiąc o złu, miał na myśli grzech nieposłuszeństwa Bogu, którego diabeł dopuścił się jako pierwszy. Wraz z przyjściem Jezusa szatan nie ma już mocy<sup>15</sup>. Chrystus widział diabła spadającego jak błyskawica<sup>16</sup>. Egzorcyzmy i pokonywanie przez

<sup>10</sup> Por. J. Flis, *Jezus a demony*, s. 90, 136, 138, 150.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 91.

<sup>12</sup> Por. S. Lyonnet, *Szatan*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 931–932.

<sup>13</sup> Por. X. Leon-Dufour, *Satana e il Demoniaco*, s. 145.

<sup>14</sup> Por. Irenaeus, *Demonstratio apostolicae praedicationis*, wyd. K. Ter-Merkertschian, E. Ter-Minnasontz, TU 31/1, Leipzig 1907; s. 33; tłum. *Wykład nauki apostołskiej*, W. Myszor, ŻMT 7, Kraków 1997.

<sup>15</sup> Por. E. Corsini, *Angelologia e demonologia nell'apocalisse di Giovanni*, s. 198, w: *L'autunno del diavolo. Diabolos, dialogos, daimon, Convegno di Torino, 17/21 ottobre 1988*, T. 1, red. E. Corsini, Milano 1990, s. 189–198.

<sup>16</sup> Por. X. Leon-Dufour, *Satana e il Demoniaco*, s. 147.

Jezusa wszelkich przejawów zła i nieporządku panującego w świecie po grzechu pierworodnym mogą być traktowane jako zapowiedź triumfu eschatologicznego<sup>17</sup>.

## 2.

Chrystus w relacji do diabła w świetle nauki Orygenesusa zawsze jawi się jako zwycięzca – w pełnym tego słowa znaczeniu. Na żadnym miejscu diabeł, zło nie są traktowane jako siła równomierna do osoby Jezusa. Kulminacyjną bitwą między dobrem a złem była męka Jezusa. Diabeł, niewidzialny podczas męki, został zabity w znaczeniu duchowym (*spiritaliter interfectus est*). W pierwszym rzędzie Orygenesowi chodzi o to, że została pokonana jego podstępna moc w stosunku do tych, którzy pójdą za Zbawicielem. Aleksandryjczyk za pomocą paradoksu tłumaczy, że choć Jezus został przybity do krzyża, to właściwie śmierć poniósł diabeł (*Dominus quidem crucifixus est, sed diabolus mortuus est*)<sup>18</sup>. Orygenes zwrócił uwagę na zdanie św. Pawła, który stwierdził, że Jezus przez swoją śmierć na krzyżu „zadał śmierć wrogości”. Można więc wyciągnąć z tego wniosek, iż zarówno Apostoł, jak i Orygenes uważają, że wraz ze śmiercią Jezusa na krzyżu nadszedł kres doświadczania wrogiej działalności diabła, niemniej wydaje się, że nie dla wszystkich, skoro diabeł ciągle działa. Być może przez pasję Jezusa zło zostało pokonane, jednak nie substancjalnie – ale na razie została ograniczona jego moc. Może rzeczywiście „diabeł został” tylko „skaleczony gwoździami” Jezusowego krzyża<sup>19</sup>, jak tłumaczy Orygenes w przypisywanych mu *Homiliach do Księgi Psalmów*. Wtedy zrozumiałe byłoby, iż może on jednak jeszcze działać, a jak będzie z ewentualnym definitywnym końcem zła – okaże się to dopiero w czasach eschatycznych.

Aleksandryjczyk uznaje za przejaw triumfu Jezusa nad złem nie tylko Jego mękę. Podobnie jak przed nim św. Ignacy<sup>20</sup>, tak również i on wierzy, że już samo pojawienie się Syna Bożego na ziemi wywołało zamęt w świecie złych duchów. Ich moc

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 145.

<sup>18</sup> *Hom. Ps. 32, 7*: „In cruce domini diabolus suspensus est et adfixus est. Dominus quidem crucifixus est, sed diabolus mortuus est Hic conplevit mysterium, et victor apparuit: ille autem non apparuit, sed spiritaliter interfectus est, quemadmodum et apostolus significat”, w: Origenes – Hieronymus, *Tractatus sive homiliae in psalmos*, wyd. G. Morin, CCL 78, Turnhout 1958, s. 195; *Homilie o Księdze Psalmów*, tłum. S. Kalinkowski, ŻMT 32, Kraków 2004.

<sup>19</sup> *Hom. Ps. 7 (66), 11*, CCL 78, s. 411: „«Tu humilisti sicut vulneratum superbum». Diabolum, qui clavis crucis tuae sauciatu est”.

<sup>20</sup> Ignatius Antiochenus, *Epistula ad Ephesios* XIX, 3: „Οθεν ἐλύετο πᾶσα μαγεία καὶ πᾶς δεσμός ἠφανίζετο κακίας· ἄγνοια καθηρεῖτο, παλαιὰ βασιλεία διεφθείρετο θεοῦ ἀνθρωπίνως φανερούμενου εἰς καινότητα ἀἰδίου ζῆς· ἀρχὴν δὲ ἐλάμβανεν τὸ παρὰ θεῶ ἀπηρτισμένον. Ἐνθεν τὰ πάντα συνεκινεῖτο διὰ τὸ μελετᾶσθαι θανά”, w: Ignatius Antiochenus, *Epistulae*,



przestała działać. Mieli przekonać się o tym ewangeliczni trzej magowie, którzy korzystali z pomocy demonów w swych magicznych praktykach. Według Orygenesa tym, co zachęciło ich do udania się w podróż do Betlejem, była w pierwszym rzędzie utrata mocy dokonywania zaklęć i czarów, a dopiero później Boży znak:

[...] uznali, że z pojawieniem się gwiazdy przyszedł na świat człowiek zapowiedziany przez proroka, a uznawszy Go za istotę potężniejszą od wszystkich demonów i postaci, które zwykle im się ukazywały, zapragnęli Mu się pokłonić.

[ί] ἐστοχάσαντο τὸν μετὰ τοῦ ἄστρου προφητευόμενον ἄνθρωπον ἐπιδημηκέναι τῷ βίῳ, καὶ ὡς πάντων δαιμόνων καὶ τῶν ἐν ἔθει αὐτοῖς φανταζομένων καὶ ἐνεργούντων κρείττονα προλαβόντες «προσκυνήσαι» ἠθέλησαν<sup>21</sup>.

Zgodnie z rozumowaniem aleksandryjskiego teologa, demony okazały się bezsilne wobec majestatu (θειότης, *thejotes*) Boga (dosłownie chodzi o boską naturę, boskość) zstępującego na ziemię, gdyż „nie mogły patrzeć na blask jego chwały” (μη δύναμιν ἀντιβλέψαι τῷ τῆς θειότητος φωτί, *me dynamenaj antiblepsaj to tes thejotetos foti*). Jest to zrozumiałe, zważywszy na Orygenesowską teorię upadku, którego przyczyny miały tkwić w zmęczeniu niektórych dusz kontemplacją Boga, a kontemplacja kojarzy się właśnie z pełnym uwielbieniem wpatrywaniem w Boski Majestat. Autor *Contra Celsum* pisał następująco:

Jest więc rzeczą prawdopodobną, że w chwili narodzin Jezusa, jak napisał Łukasz i jak ja głęboko wierzę „mnóstwo zastępów niebieskich wielbiło Boga i mówiło: «Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!»”. Demony wówczas osłabły i stały się bezsilne, ich czary rozpadły się, a ich moc została rozbita, nie tylko zresztą przez aniołów, które przybyły na ziemię z okazji narodzin Jezusa, lecz również przez duszę Jezusa i Majestat Boży, który w Nim tkwił.

Εἰκὸς οὖν καὶ κατὰ τὴν τοῦ Ἰησοῦ γένεσιν, ἐπεὶ «πλήθος στρατιᾶς οὐρανίου», ὡς ὁ Λουκᾶς ἀνέγραψε καὶ γὰρ περὶ θομαί, ἦνεσε τὸν θεὸν καὶ ἔλεγε: „Δόξα ἐν ὑψίστοις θεῷ καὶ ἐπὶ γῆς εἰρήνη, ἐν ἀνθρώποις εὐδοκία”, διὰ τοῦτο οἱ δαίμονες ἠτόνησαν καὶ ἐξησθένησαν, ἐλεγχθεῖσιν αὐτῶν τῆς γοητείας καὶ καταλυθείσης τῆς ἐνεργείας, οὐ μόνον ὑπὸ τῶν ἐπιδημησάντων τῷ περιγίῳ τόπῳ ἀγγέλων διὰ τὴν Ἰησοῦ γένεσιν καθαίρεθέντες ἀλλὰ καὶ ὑπὸ τῆς ψυχῆς τοῦ Ἰησοῦ καὶ τῆς ἐν αὐτῷ θειότητος<sup>22</sup>.

wyd. Th. Camelot, SCh 10, Paris 1969, s. 90; Por. *Listy*, w: *Pierwsi świadkowie*, red. M. Starowiejski, tłum. A. Świderkówna, BOK 10, Kraków 2010, s. 113–142.

<sup>21</sup> C. *Cel.* I, 61, w: Origenes, *Contra Celsum*, wyd. P. Koetschau, I–IV, GCS OW 1, Leipzig 1899, s. 111; *Przeciw Celsusowi*, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1986.

<sup>22</sup> C. *Cel.* I, 60, GCS OW 1, s. 110–111, PC, s. 77.

Jak widać już samo narodzenie Jezusa jest postrzegane przez Orygenesisa jako wielka manifestacja potęgi Bożych zastępów wobec rozpaczliwej ucieczki demonów. Aleksandryczyk w ewangelicznym opisie sceny narodzin Zbawiciela widzi zstąpienie dworu Bożego na ziemię, w którym miała rolę w odebraniu mocy demonom odegrali aniołowie głoszący Bożą chwałę. Jezus został ukazany jako główny powód klęski zła. Znamienny jest fakt, iż Orygenes w tym kontekście pisze o demonach, nie wspominając nic o głównym inspiratorze zła, czyli szatanie. Trudno powiedzieć, czy w tym konkretnym tekście zalicza go do grona innych złych duchów i dlatego nie ma potrzeby wymieniać go z osobna, czy też może, używając języka militarnego, chce wskazać, że pierwsze uderzenie miało na celu unieszkodliwić najsłabsze ogniwo wroga, czyli duchy odpowiedzialne za czary, magię, a więc w jakimś sensie za codzienność świata pogańskiego. Aleksandryczyk natomiast uważa, iż nie ma większego znaczenia, jak określamy zło osobowe, pod władzę którego dostał się człowiek, gdyż każde z nich trwa w jednym kosmicznym złu, potędze, którą przyszedł unicestwić Jezus.

Ewangelie opisują działalność Chrystusa jako neutralizację aktywności diabła i jego aniołów. Na każdym miejscu to Jezus okazywał się silniejszy i co do tego Orygenes nie ma żadnych wątpliwości. Sądzi on, że diabeł, mimo swoich ograniczonych możliwości poznawczych odnośnie do tego, co miało dotyczyć zbawienia, przeczuwał nadchodzącą klęskę. Już w czasach starotestamentalnych czuł strach przed Tym, którego przyście zapowiadali prorocy<sup>23</sup>. Także nieudany zamach Heroda na życie narodzonego Jezusa Orygenes tłumaczy strachem diabła, który spiskował w królu przeciwko Zbawicielowi, wiedząc, że On „jest i będzie kimś wielkim”<sup>24</sup>. Dla Aleksandryczyka przejawem zwycięstwa Chrystusa nad złymi demonami był odchodzący w cień historii pogański kult z jego krwawymi libacjami i zaklęciami, który to Jezus zniszczył doszczętnie<sup>25</sup>.

Nawet jeśli w scenie kuszenia Jezusa ewangelista pisał, że to diabeł „wyprowadził Jezusa”, jakby miał nad nim jakąś przewagę, to Orygenes przekonuje,

<sup>23</sup> *Hom. Ex. I, 5*: „[...] videtur mihi ex his, quae sanctis patriarchis vel prophetis de adventu Christi nonnumquam indicata fuerant, praesensisse et inde scire quod sibi immineat bellum. Sentit venturum «qui exuat principatus eius et potestates et cum fiducia triumphet eos et affigat in ligno crucis suae»”, w: Origenes, *Homiliae in Exodum*, wyd. W. A. Baehrens, GCS 29 OW 6, Leipzig 1920, s. 152; *Homilie o Księdze Wyjścia*, tłum. S. Kalinkowski, PSP XXXI/1, Warszawa 1985, s. 21–154.

<sup>24</sup> *C. Cel. I, 61*, GCS OW 1, s. 112: „Εβουλήθη οὖν αὐτὸν ἀποκτείνειν, μαχομένους διὰ τὴν κακίαν ἔχων κρίσεις ὑπὸ τοῦ τυφλοῦ καὶ πονηροῦ διαβόλου κινούμενος, ὃς καὶ ἀρχῆθεν ἐπεβούλευε τῷ σωτήρι, φαντασθεὶς αὐτὸν εἶναι τινα μέγαν καὶ ἔσσεσθαι. «Ἄγγελος» μὲν οὖν»”.

<sup>25</sup> *C. Cel. IV, 32*, GCS OW 1, s. 302: „[...] ὅστις οὐ μόνον συνέσει ἀλλὰ καὶ θεῖα μοῖρα κοσμηθεὶς καὶ καταβαλὼν τὸν περὶ τῶν ἐπὶ γῆς δαιμόνων λόγον, λιβανωτῶ καὶ αἵματι καὶ ταῖς ἀπὸ τῆς κνίσσης ἀναθυμιάσει χαϊρόντων καὶ τοὺς ἀνθρώπους κατασπώντων δίκην τῶν μυθευομένων Τιτάνων ἢ Γιγάντων ἀπὸ τῆς περὶ θεοῦ ἐννοίας, αὐτὸς οὐ φροντίσας τῆς ἐπιβουλῆς αὐτῶν [...]”.



że Jezus szedł za nim, bo był gotów na każdą próbę, wiedząc, że to On jest silniejszy od zła. Odnosi się to nie tylko do tej jednej sceny z życia Chrystusa. Z homilii do Ewangelii według św. Łukasza można wywnioskować, iż Orygenes nie ma wątpliwości co do tego, że Jezus był świadomy swojej wyższości nad złymi bytami. Na podstawie tekstu, który może być dobrym streszczeniem opisu konfrontacji między diabłem a Zbawicielem, widać, że w przekonaniu Aleksandryjczyka diabeł nie miał najmniejszych szans, by przeciwstawić się Synowi Bożemu, jakkolwiek nosił miano „nadzwyczaj podstępного wroga” (*callidissimus inimicus*):

„Diabeł zaprowadził Jezusa do Jeruzolimy” (Łk 4, 9). Niewiarygodnym jest, aby diabeł prowadził Syna Bożego, a On szedł za nim. Nie ulega wątpliwości, że szedł za nim jak zapaśnik, który dobrowolnie poddaje się próbie. Nie lękał się kusiciela, nie obawiał się knowań nadzwyczaj podstępного wroga; zdawał się mówić do niego: „Prowadź mnie dokąd chcesz, próbuj mnie wedle swej woli, dobrowolnie poddaję się próbie, znoszę wszystko, co podsuwasz, poddaję się wszystkim twym doświadczeniom: przekonasz się, że we wszystkim jestem silniejszy”.

„Adduxit, ait, diabolus Iesum in Hierusalem”. Hoc incredibile est, ut diabolus duceret Filium Dei et ille sequeretur. Sequebatur plane quasi atleta ad tentationem sponte proficiscens. Non ferminabat tentantem neque insidias callidissimi pertimescebat inimici, et quodammodo loquebatur: duc quo vis, tenta ut placet, ad tentandum sponte me tribuo, sustineo quae suquesseris, praebeo me in quibuscumque tentaveris; invenies me in omnibus fortioerem<sup>26</sup>.

Wyższość diabła mogła się ujawniać tylko wobec ludzi, ale i w tym przypadku Orygenes uważa, że nawet jeśli owe złe potęgi wiążą człowieka jakimiś silnymi pętami, to gdy tylko jest on zdolny zwrócić się do Jezusa, Ten na pewno pomoże rozbić owe kajdany<sup>27</sup>. Nie ma na tyle czystych ludzi,

<sup>26</sup> *Hom. Luc. XXXI*, 1, w: Origenes, *Homiliae in Lucam*, wyd. M. Rauer, GCS 35 OW 9, Leipzig 1930, s. 187; *Homilie o Ewangelii św. Łukasza*, tłum. S. Kalinkowski, PSP XXXVI, Warszawa 1986, s. 117–118.

<sup>27</sup> *Comm. Lm. Fr. 2*: „Εὰν ἴδωμεν ὑποχείριον γινομένην τὴν ψυχὴν τῷ διαβόλῳ ἢ καὶ τοῖς ἀγγέλοις αὐτοῦ, καὶ ἀπαξᾶπλῶς ταῖς ἐχθραῖς δυνάμεσι τὴν τῆ φύσει θεωρητικὴν καὶ συνορᾶν τὰ ὄντα <καὶ> ἐπιστῆσαι δυναμένην, νοήσομεν πως τὴν αἰχμαλωσίαν καὶ τὸν αἰχμαλωτίσαντα. ἀλλὰ καταφυγόντες ἐπὶ τὸν Χριστόν, τὸν κηρύξαντα κατὰ τὸν προφήτην Ἡσαΐαν «αἰχμαλώτοις ἄφεσιν», ἐλευθερωθησόμεθα ἀπὸ τῆς αἰχμαλωσίας, κἂν μέχρι τοῦ δῆσαι φθάσῃ ὁ αἰχμαλωτεύσας. ἦλθε γὰρ Ἰησοῦς «ἐξαγαγεῖν ἐκ δεσμῶν δεδεμένους καὶ ἐξ οἴκου φυλακῆς καθημένους ἐν σκότειν»”, w: Origenes, *Fragmenta in Lamentationes*, wyd. E. Klostermann, GCS OW 3, Leipzig 1901, s. 235–236; *Fragmenty o Księdze Lamentacji*, tłum. S. Kalinkowski, PSP XXX, Warszawa 1983, s. 246–285.

by nie mogli być wolni od oskarżeń, jakie stawia im ich odwieczny wróg. Jednak usprawiedliwienie, które daje Bóg, niweczy jego moc. Chrystus, który umarł i zmartwychwstał, i wstawia się u Ojca za grzesznikami, odbiera złym mocom jakiegokolwiek argumenty mogące szkodzić człowiekowi<sup>28</sup>. Aleksandryczyk wskazuje, że ta funkcja Jezusa jako wyzwoliciele od złych mocy wynika z proroctwa Izajasza, który zapowiadał, iż przyjsie Mesjasza będzie wiązało się z „wyprowadzaniem więźniów na wolność” (Iz 42, 7). Używając języka właściwego dla czynności handlowych, Orygenes stwierdza, że diabeł kupił nas za nasze grzechy, ale Bóg z powrotem odkupił ludzi, „płacąc” krwią Chrystusa<sup>29</sup>. Warto tu jednak zaznaczyć, że teoria długu spłaconego przez Boga szatanowi stawiała diabła w roli kogoś, komu Bóg jest coś winien, i dlatego została w późniejszym czasie odrzucona jako błędna<sup>30</sup>.

Podobnie jak św. Ireneusz w 33. punkcie *Wykładu nauki apostoelskiej*, również Orygenes, wykorzystując znany motyw światła i ciemności jako symbolu dobra i zła, wskazuje na wiedzę przyniesioną przez Jezusa jako na zasadniczy oręż w wychodzeniu z mgły niewiedzy, która może być traktowana jako synonim wrogich mocy<sup>31</sup>. Tak więc, zaczerpnięte z Pisma świętego

<sup>28</sup> *Comm. Rom.* VII, 10: „Sed quamvis ille exserat nequitiam propositi sui, Deo iustificante et delente sicut nubem iniquitates electorum suorum et sicut caliginem peccata eorum et a prioribus delictis eos dealbante ut nivem et sicut lanam candidam faciente, quid proficiet accusator? Sed et cum Christus pro eis mortuus sit, immo potius a mortuis resurrexerit et stet a dextris patris et interpellet pro his, qui eos poterit condemnare?”, w: Origenes, *Commentarii in Epistulam ad Romanos*, PG XIV, kol. 1130 AB; *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, tłum. S. Kalinkowski, PSP LVII/1–2, Warszawa 1994; *Hom. Ier.* XIV, 11: „Τίς δὲ ὁ ἐχθρὸς ἢ «ὁ ἀντίδικος ἡμῶν διάβολος», ὃς ἔθλιψεν ἡμᾶς καὶ σαφῶς ἐν τῷ καιρῷ τῆς ἔχθρας ἐκεῖ νοῦ τῆς κατὰ τῶν ἀνθρώπων παρέστη τῷ πατρὶ ὁ σωτὴρ ἡμῶν καὶ ἐδεήθη περὶ τῆς ἡμετέρας αἰχμαλωσίας, ἵνα λυτρωθῶμεν καὶ ῥυσθῶμεν ἀπὸ τοῦ ἐχθροῦ”, w: Origenes, *Homiliae in Ieremiam*, wyd. W. A. Bachrens, GCS OW 3, Leipzig 1901, s. 115-116; wyd. P. Husson, P. Nautin, SCh 232, 238, Paris 1976–1977; *Homilie o Księdze Jeremiasza*, tłum. S. Kalinkowski, PSP XXX, Warszawa 1983, s. 23–211.

<sup>29</sup> *Hom. Ex.* VI, 9, GCS 29 OW 6, s. 200: „Et ita videtur tamquam suos quidem recepisse, quos creaverat, tamquam alienos autem acquisisse, qui alienum sibi dominum peccando quaesiverant. Sed fortasse recte quidem dicitur redemisse nos Christus, qui pretium nostri sanguinem suum dedit – quid tale autem, ut nos mercaretur, etiam diabolus dedit? Ergo, si videtur, auscultate. Homicidium pecunia diaboli est; «ille» enim «ab initio homicida est». Fecisti homicidium: diaboli pecuniam suscepisti”.

<sup>30</sup> Por. J. N. D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988, s. 280.

<sup>31</sup> *Hom. Lev.* IX, 10: „Quod autem «contra orientem respexit», non otiose accipias. Ab oriente tibi propitiatio venit; inde est enim vir, cui «Oriens nomen» est, qui «mediator Dei et hominum» factus est. Inventus ergo per hoc, ut «ad orientem» semper adspicias, unde tibi oritur «sol iustitiae», unde tibi lumen nascitur; ut numquam «in tenebris ambules» neque dies ille novissimus te in tenebris comprehendat; ne tibi

obrazy Zbawiciela jako wyzwoliciela czy Tego, który oświeca nową nauką, stale przewijają się w twórczości Aleksandryjczyka, gdy zabiera on głos na temat zwycięstwa nad złem. Jedną z piękniejszych metafor, obrazujących odkupieńcze dzieło Chrystusa, zawarł w *Homiliach do Psalmów*:

Wielka jest moc i wielka jest potęga krwi Pańskiej, która uwalnia z ręki diabła. Lekarze i przyrodnicy mówią, że istnieją pewne zwierzęta, które tak mocno ściskają wszystko, co pochwycą, że nie można im tego wyrwać, jeśli się przedtem tego nie połamie i nie puszczają, co pochwyciły; jeśli jednak połać je oliwą, natychmiast zwalniają uścisk i to, co ścisnęły, zostaje uwolnione i rozdziela się na części; w taki sposób krew Chrystusa otworzyła twardą rękę diabła. Diabeł nie chciał nas wypuścić; Pan wylał swoją krew jako oliwę miłosierdzia i dzięki niej nas wyzwolił.

Grandis maiestas et grandis potentia sanguinis domini, quae solvit manum diaboli. Quomodo enim sunt aliqua animalia, et stringunt aliquis intra se inclusum (hoc dicunt et medici et physici), ut nisi fractum fuerit, a se non dividitur, nec dimittit illud quod intrinsecus clausum tenet; si autem missum fuerit oleum, statim dissolvitur, et quod strictum fuerat dissipatur et dividitur in partes: sic et manum durissimam diaboli solvit sanguis Christi. Nolebat nos dimittere: sanguinem suum fudit dominus quasi oleum misericordiae, et per ipsum nos liberavit<sup>32</sup>.

Wracając jeszcze do *Komentarza do Lamentacji*<sup>33</sup>, trzeba podkreślić, iż autor wyraźnie wskazuje, że w dużej mierze odzyskanie wolności czy oświecenie wiedzą o dobru będzie zależało od woli człowieka. Jezus dokonał już wszystkiego, co miał dokonać, czego wyrazem stała się przelana przez Niego krew na krzyżu, niszcząca potęgę zła. Człowiek sam musi jednak zdecydować, po której stronie ma stanąć. W jednej z homilii do *Księgi Jozuego* Origenes mówi wprost, że diabeł został „pokonany i ukrzyżowany, lecz tylko dla tych, którzy zostali ukrzyżowani wraz z Chrystusem”<sup>34</sup>. Chodzi więc o wiarę w zbawczą

---

ignorantiae nox et caligo subripiat, sed ut semper in scientiae luce verseris, semper habeas diem fidei, semper lumen caritatis et pacis obtineas”, w: Origenes, *Homiliae in Leviticum*, wyd. W. A. Baehrens, GCS 29 OW 6, Leipzig 1920, s. 438; *Homilie o Księdze Kapłańskiej*, tłum. S. Kalinkowski, PSP XXXI/2, Warszawa 1985.

<sup>32</sup> *Hom. Ps.* 33, 2, CCL 78, s. 196, ŻMT 32, s. 196.

<sup>33</sup> Por. przyp. 27.

<sup>34</sup> *Hom. Iesu Nave VIII*: „Ita ergo et de diabolo intelligendum est quod victus est quidem et crucifixus est, sed his qui cum Christo crucifixi sunt. Omnibus autem credentibus et universis partier populis tunc erit crucifixus, cum complebitur illud quod dicit Apostolus, quia: «Sicut in Adam omnes moriuntur, ita et in Christo omnes vivificabuntur»”, w: Origenes, *Homiliae in Iesu Nave*, wyd. W. A. Baehrens, GCS 30 OW 7, Leipzig 1921, s. 339–340; *Homilie o Księdze Jozuego*, tłum. S. Kalinkowski, PSP XXXIV/2, Warszawa 1986, s. 3–137.

moc Jezusowej męki. Tylko ci, którzy posiadają ową wiarę, są w stanie powstać do nowego życia. Orygenes przyznaje, że interwencja Jezusa była niezbędną, tłumacząc, w jakich okolicznościach nastąpił początek końca złych duchów. W interesujący sposób interpretuje historię plagi pomoru pierwородnych w Egipcie, zesłanej w celu nakłonienia faraona do wypuszczenia synów Izraela. Przyjmując alegoryczne znaczenie tego fragmentu Starego Testamentu, Orygenes wyjaśnia go tak, że synami pierwородnymi Egipcjan były demony, które Jezus uśmiercił. Przez to stało się możliwe uświęcenie synów nowego Izraela, którymi stali się chrześcijanie. Według tej relacji Aleksandryjczyka, Jezus unicestwił najpierw te istoty z hierarchii demonów, które miały odznaczać się jakimś szczególnie złym nastawieniem, najbardziej zdegradowane w swej naturze i być może zajmujące stanowiska przywódcze, skoro autor homilii określa je jako „zwierzchności i władze”, posługując się słowami św. Pawła. Może też być i tak, że Orygenes chce tu powiedzieć, iż demony faktycznie straciły swój domniemany „urząd” władców tego świata, podobnie jak nad uchodzącymi z Egiptu Izraelitami stracił władzę faraon, choć nie przestał ich ścigać<sup>35</sup>.

W obliczu Jezusa diabeł stracił swój główny atrybut – przebiegłość, który miał go wyróżniać spośród innych stworzeń. Jak pisze Orygenes w *Komentarzu do Ewangelii według św. Mateusza*, diabeł dał się oszukać, sądząc, że wygra, doprowadzając do męki Syna Bożego. Tymczasem nie mógł on mieć żadnej władzy nad życiem Jezusa. Chrystus sam stał się dobrowolnym okupem dla diabła i to On przejął władzę nad szatanem, choć umarł na krzyżu<sup>36</sup>. Skoro bój toczył

<sup>35</sup> *Hom. Num.* III, 3: „Hoc est ergo quod in hoc loco indicatur, quia non prius sanctificati sint primogeniti Istrahel quam percuterentur Aegyptiorum primogeniti; et quasi causam sanctificationis horum interitum et necem ponit illorum. Unde et hic intelligendum est esse quosdam primogenitos etiam in Aegyptiis, id est in contrariis potestatibus, quasi electos in malitia et primos inter daemones; qui nisi percussi fuerint et extincti, sanctificationem percipere Istrahelitarum primogeniti omnino non possunt. Quis ergo est, qui primogenitos Aegyptiorum, id est «principatus et potestates» daemonum percussit? Nonne Dominus meus Iesus Christus, qui est «primogenitus omnis creaturae», qui «principatus et potestates adversas traduxit, triumphans eos in cruce»? Quos utique nisi ille percussisset et «triumphasset», sanctificatio ad nos primitivalis venire nullatenus potuisset”, w: Origenes, *Homiliae in Numeros*, wyd. W. A. Baehrens, GCS 30 OW 7, Leipzig 1921, s. 18–19; *Homilie o Księdze Liczb*, tłum. S. Kalinkowski, PSP XXXIV/1, Warszawa 1986.

<sup>36</sup> *Comm. Mt.* XVI, 8: „[...] τίνι δὲ ἔδωκε τὴν ψυχὴν αὐτοῦ λύτρον ἀντὶ πολλῶν οὐ γὰρ δὴ τῷ θεῷ; μήτι οὖν τῷ πονηρῷ; οὗτος γὰρ ἐκράτει ἡμῶν, ἕως δοθῆναι τὸ ὑπὲρ ἡμῶν αὐτῷ λύτρον ἢ τοῦ Ἰησοῦ ψυχῆ, ἀπατηθέντι «δηλονότι καὶ φαντασθέντι» ὡς δυναμένῳ αὐτῆς κυριεῦσαι καὶ οὐχ ὁρῶντι ὅτι οὐ φέρει τὴν ἐπὶ τῷ κατέχειν αὐτὴν βάσανον”, w: Origenes, *Commentarii in Matthaeum*, wyd. E. Klostermann, E. Benz, GCS 40 OW 10, Leipzig 1935, s. 498; tłum. K. Augustyniak, *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza*, ŻMT 10, Kraków 1998.

się z władcą śmierci, Jezus użył jego broni, doprowadzając go do klęski. W ten sposób diabeł–śmierć został pozbawiony oręża, jakim był strach przed nim<sup>37</sup>.

Władza Jezusa nad złymi bytami jest jednym z przejawów Jego Bóstwa oraz doskonałości Jego człowieczeństwa. Orygenes uważa, że ludzka dusza Chrystusa była wolna od jakiegokolwiek wpływu złych duchów, czym z kolei nie mogły cieszyć się dusze pozostałych ludzi, narażone na towarzyszenie im demona kusiciela<sup>38</sup>. Autor *Komentarza do Listu św. Pawła do Rzymian* z jednej strony przestrzega przed niedocenianiem przez ludzi ich „przeciwnika” (*adversarius*), z drugiej jednak strony wyraża też swoją ufność w Bożą potęgę, przekonując, że „gdy Bóg działa”, diabeł może być lekceważony<sup>39</sup>.

Orygenes nie byłby mistrzem interpretacji alegorycznej, gdyby nie wyraził rzeczywistości klęski diabła za pomocą treści i obrazów symbolicznych. Oprócz cytowanych już wcześniej przykładów, warto przywołać jeszcze kilka innych. W *Komentarzu do Pieśni nad pieśniami* autor przyrównuje diabła do biblijnego olbrzyma (*gigas*) – mocarza Nemroda. Postać ta była wymieniana w *Księdze Rodzaju* (Rdz 10, 9). Idąc za tekstem LXX, Orygenes podaje, że był on najdzielniejszym myśliwym przed Panem. Przez postać tę rozumiał diabła, który faktycznie stał pośród duchów czystych, sług Bożych, do momentu buntu. Wiedziony nienawiścią do Boga i ludzi zaczął zastawiać pułapki (*tentationum et... insidiarum... retia*) na tych ostatnich. Jednak Chrystus przyszedł jako „mocniejszy i potężniejszy” (*fortior et eminentior*), aby pozrywać sieci demonicznego myśliwego. Orygenes wskazuje, że kluczowym momentem w niszczeniu sidła diabła było kuszenie Jezusa na pustyni, a więc w mniemaniu Aleksandryczyka moment, kiedy Kościół nie został jeszcze poślubiony Chrystusowi<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> *Comm. Mt.* XIII, 8, GCS 40 OW 10, s. 203: „Ὅτιμαί δὲ ἀναγκαίως ἐξήτάσθαι καὶ ταῦτα διὰ τὸ τὸν παραδιδόμενον εἰς χεῖρας ἀνθρώπων Ἰησοῦν μὴ ὑπὸ ἀνθρώπων εἰς χεῖρας ἀνθρώπων παραδίδοσθαι, ἀλλ' ὑπὸ δυνάμεων αἰς ἑαυτῶν ἡμῶν πάντων παρέδωκεν ὁ πατήρ τὸν υἱόν, ἐν αὐτῷ τῷ παραδεδοσθαι καὶ γίνεσθαι ὑπὸ τοῦς οἷς παρεδόθη καταλύοντα αὐτὸν τὸ κράτος ἔχοντα τοῦ θανάτου, ἀδιὰ γὰρ αὐτοῦ θανάτου κατήρησε αὐτὸν τὸ κράτος ἔχοντα τοῦ θανάτου (τουτέστι τὸν διάβολον) καὶ ἀπῆλλαξε αὐτούτους, ὅσοι φόβῳ θανάτου διὰ παντός τοῦ ζῆν ἔνοχοι ἦσαν δουλείας”.

<sup>38</sup> Por. *Comm. Io.* XX, XXXVI, s. 328–331, w: Origenes, *Commentarii in Iohannem*, wyd. E. Preuschen, GCS 10 OW 4, Leipzig 1903; *Komentarz do Ewangelii według św. Jana*, tłum. S. Kalinkowski, ŻMT 27, Kraków 2003.

<sup>39</sup> *Comm. Rom.* VII, 9, PG XIV, kol 1128 B: „[...] quia Deo agente pro nobis, contemptibilis et nullus efficitur adversarius noster”.

<sup>40</sup> *Comm. C. C.* III, 13, GCS 33 OW 8, s. 222: „Verus etenim «gigas» quis alius est nisi diabolus, qui etiam adversum Deum rebellat? «Laquei» ergo tentationum et decipulae insidiarum diaboli «retia» appellantur. Et quoniam haec «retia» ubique tetenderat inimicus atque in ipsis paene omnes involverat, necessarium fuit adesse aliquem, qui fortior et eminentior his fieret et contereret ea, ut sequentibus se viam posset aperire. Idcirco ergo et Salvator, priusquam in coniugium et in societatem veniret

Kolejnym przykładem interesującej interpretacji alegorycznej jest obraz węża i pokonującego go jelenia. Motyw ten, związany z klasyczną zoologią Pliniusza, wykorzystuje Orygenes do zobrazowania wyższości Chrystusa nad diabłem i siłami zła. W kulturze przedchrześcijańskiej wierzono, iż jeleń jest zwierzęciem, na które nie działa jad węży, którymi się żywi. Orygenes, czytając fragment *Pieśni nad pieśniami*, w której podmiot liryczny mówi: „Bratanek mój jest podobny do gazeli albo do jelenka w górach Bethel” (Pnp 2, 8), wyjaśnia w homilii, iż mowa tam była o Zbawicielu. Jest to z pewnością motyw zaczerpnięty z istniejącej tradycji chrześcijańskiej, wykorzystywany również w średniowiecznej literaturze<sup>41</sup>:

Jeleń zaś jest wrogiem i zabójcą węży: tchnieniem nozdry wyciąga je z jam, a unieszkodliwwszy ich jad cieszy się pożywieniem. Być może Zbawiciel mój jest gazelą ze względu na wzrok, a jeleniem ze względu na swe uczynki. A jakie to są uczynki? On sam zabija wężę, dławi wrogie potęgi [...].

Cervus vero inimicus serpentum atque bellator est, ita ut spiritu narium eos extrahat de cavernis et superata pernicie veneri eorum pabulo delectetur. Forsitan Salvator meus caprea sit iuxta θεωρία, cervus iuxta opera. Quae nam ista sunt opera? Interficit ipse serpentes, contrarias fortitudines iugulat [...]<sup>42</sup>.

Orygenes bierze na swój warsztat egzegety również fragment *Księgi Jere-miasza*, w którym autor biblijny, mówiąc o klęsce Babilonu, wyraził się o niej jako o „skruszeniu młota całej ziemi”<sup>43</sup>. Według Aleksandryjczyka ziemskie imperium babilończyków nie mogło być potęgą ogarniającą całą ziemię, stąd wyjaśnił, iż za określeniem: „młot całej ziemi” kryje się władca złych mocy. W całej działalności Jezusa Orygenes dopatrywał się dwóch momentów, w których stał się On z „młotem” – diabłem. Pierwszym miało być kuszenie na pustyni, w wyniku którego „młot zła” został tylko nadłamany. Po tym starciu, jak zauważa Aleksandryjczyk zgodnie z Pismem, diabeł oddalił się do czasu (Łk 4, 13). Momentem ostatecznej walki była męka Zbawiciela, w wyniku której diabeł, symbolizowany przez młot, został doszczętnie skruszony<sup>44</sup>.

ecclesiae, tentatur a diabolo, ut vincens «retia» tentationum «per» ipsa «prospiceret» et «per» ipsa vocaret eam ad se docens sine dubio et ostendens ei quod non per otium et delicias, sed per multas tribulationes et tentationes veniendum sibi esset ad Christum”.

<sup>41</sup> Por. Plinius, *Naturalis historia* VIII, s. 118–119, w: Plinius, *Naturalis historia*, wyd. L. Ian, C. Mayhoff, t. 1–7, Leipzig 1892–1909; Zob. S. Kobielius, *Bestiarium chrześcijańskie*, s. 131–132.

<sup>42</sup> *Hom. C. C. II, 11*, w: Origenes, *Homiliae in Canticum canticorum*, wyd. O. Rousseau, SCh 37, Paris 1953, s. 140; *Homilie o Pieśni nad pieśniami*, tłum. S. Kalinkowski, w: Orygenes, *Komentarz do Pieśni nad pieśniami. Homilie o Pieśni nad pieśniami*, Kraków 1994, s. 223.

<sup>43</sup> Por. Jer 27, 23 [LXX].

<sup>44</sup> *Hom. Ier. XXI, 2*, SCh 238, s. 310: „[...] et dicam quia illo tempore non ‘contriverit’ Iesus ‘malleum universae terrae’, sed tantum ‘confregerit’ eum; cum vero



## 3.

Zwycięstwo Chrystusa nad złymi mocami nie ogranicza się tylko do czasu Jego ziemskiej działalności. Orygenes wierzy w aktualność działalności Jezusa w czasach Kościoła. Przekonuje tym samym, że złe duchy, jakkolwiek pokonane raz na zawsze, są wciąż zagrożeniem dla wiernych Chrystusowi. W *Komentarzu do Ewangelii według św. Jana* znajduje się jeden z ciekawszych opisów opętania z tamtych czasów. Autor zwraca uwagę nie tylko na spektakularne demonstracje siły diabła, takie jak: gniew, towarzyszące mu krzyki, czy szaleńcza namiętność seksualna, ale również na smutek, przygnębienie, utratę nadziei:

Czyż nie mamy dowodu naszego opętania wówczas, gdy roznamiętnieni z irytacji i gniewu krzyczymy jak szaleńcy? Albo wtedy, gdy pełni namiętności i pożądania zbliżamy się nawet do własnych żon jak rżące ogiery, niepomni Bożych pouczeń o powściągnięciu uczuć? A jeśli strapieni i posępni, przygnębieni smutkiem i straciwszy godność właściwą istotom rozumnym zapominamy, że bez woli Boga nawet wróbel nie wpada w sieci, oraz, że sprawiedliwe są wszystkie wyroki dotyczące człowieka, cóż powiemy, czyż nie ulegamy takim doznaniom dlatego, że demon nas pokonał i zasmucił nasze serce? A kto wzbudza obawę przed czymś, co wcale nie jest straszne, oraz radość z czegoś, co nie ma żadnej wartości? Czyż nie demony napastują ludzi, którzy nie mogą zgodnie z prawdą powiedzieć: „Nie mam złego ducha”.

[...] ἢ οὐκ ἔλεγχος τοῦ δαιμονῶν ἡμᾶς ὅταν μεμηνότων κατάστασιν ἔχοντες βοῶμεν, ἀπὸ θυμοῦ καὶ ὀργῆς φλεγόμενοι, ἢ λελυττηκότες, καὶ ὡσπερὶ χρεμετίζοντες κἂν ταῖς ἰδίαις γαμεταῖς δίκην ἵππων θηλυμανῶν ἐπιβαίνωμεν, ἐκβάλλοντες τοὺς περὶ ἀπαθείας λόγους θεοῦ εἰς τὰ ὀπίσω; ἀλλὰ κἂν ταπεινοὶ καὶ συννεφεῖς ὑπὸ τῆς λύπης καθελκόμενοι καὶ τὸ ἴδιον τῶν λογικῶν γαῦρον ἀπολέσαντες ἐπιλανθανώμεθα τὸ ἄνευ θεοῦ στρόθιον μὴ πίπτειν εἰς παγίδα καὶ τοῦ δίκαϊα εἶναι τὰ περὶ ἑνὸς ἐκάστου τῶν συμβαινόντων ἀνθρώποις κρίματα, τί φήσομεν ἢ ὅτι καὶ τοῦ δαιμονίου ἡμᾶς νικήσαντος καὶ τὸ ἡγεμονικὸν ἡμῶν θολώσαντος τὰυτὰ πάσχομεν; ἀλλὰ καὶ φόβοι τῶν οὐ φοβερῶν καὶ περιχάρειαι ἐπὶ τοῖς μηδενὸς ἀξίοις τίνων ἂν εἴη ἐνεργήματα ἢ δαιμόνων πληρωσάντων τοὺς μὴ δυναμένους μετὰ ἀληθείας λέγειν: „Ἐγὼ δαιμόνιον οὐκ ἔχω”<sup>45</sup>.

Nad tymi złymi namiętnościami, będącymi objawami posiadania nieczystego ducha, Chrystus ma odnosić zwycięstwo. Wiedząc, że diabeł atakuje człowieka, zaczynając od sfery zmysłowej, Aleksandryjczyk w jednej z homilii do *Księgi Psalmów* zwraca się o pomoc do Tego, który w zmysłach swoich (*in sensu*) pokonał diabła:

«recessit ab eo usque ad tempus» et ‘tempore’ postea venit instante, tunc ‘contritus est’, non solum ‘confractus’, ut primum, ‘malleus universae terrae’”.

<sup>45</sup> *Comm. Io. XX, XXXVI, 332–334, GCS 10 OW 4, s. 376–377, ŻMT 27, s. 451–452.*

My zatem składajmy dzięki wszechmogącemu Bogu i mówmy: W swych zmysłach nie popełniłeś grzechu: „Przyszedł bowiem władca tego świata i nic swojego nie znalazł w Tobie”. Udziel więc nam tej łaski: jak w swych zmysłach pokonałeś diabła, tak w naszych zmysłach pokonaj diabła; jak stworzyłeś nas doskonałymi, tak zbaw nas jako doskonałych.

Nos ergo gratias agamus omnipotenti Deo, et dicamus: in sensu tuo non habuisti peccatum. Et: „venit princeps mundi huius, et invenit in te nihil”. Ita ergo praesta nobis, sicut in tuo sensu vicisti diabolium, et in sensu nostro vince diabolium; ut, quemadmodum perfectos nos creasti, perfectos et salves nos<sup>46</sup>.

Zwycięstwo Jezusa w walce ze złem nie dokonało się dla Niego samego, ale dla człowieka. Zbawiciel pokazał, jakich środków należy używać, by pokonać w sobie diabła. Człowiek jest w stanie walki tu na ziemi i nie będzie nigdy do końca wolny od wpływu złych mocy. Jednakże Chrystus otworzył już przed ludźmi drogę do zwycięstwa i dzięki temu jest ono bliżej niż w jakimkolwiek innym czasie<sup>47</sup>.

Moc Chrystusa uznaje Orygenes za tak wielką w porównaniu z siłą złych duchów, że nawet samo wzywanie Jego imienia czy czytanie słów Ewangelii uwalnia ludzi spod ich wpływu. O zwyczaju posługiwania się imieniem Jezusa w walce ze złymi duchami wzmiankował również św. Justyn w swojej *Drugiej Apologii*<sup>48</sup>. Orygenes, wspominając tę tradycję, przeciwstawia się Celsusowi, który posądzał chrześcijan o to, że czerpią siły od innego typu duchów, w celu zwalczania tych wrogo nastawionych. Z pewnością modlitwy chrześcijan kojarzyły się intelektualistom greckim, wyrosłym w świecie zaklęć i magii, z prymitywną wiarą pospółstwa. Orygenes broni więc prawdy o tym, że to nie praktyki magiczne uwalniają od złych duchów, ale tylko Jezus, czyli Ten, który faktycznie je pokonał swoją śmiercią. Można odnieść wrażenie, że jego słowa na ten temat są słowami świadka istniejącego już zapewne powszechnie zwyczajem:

[...] egzorcyści czerpią siłę nie z magicznych zaklęć, lecz z imienia Jezusa, oraz z odczytywania Jego historii. Słowa Ewangelii bardzo często wypędzały złe

Οὐ γὰρ κατακλήσειν ἰσχύειν δοκοῦσιν ἀλλὰ τῷ ὀνόματι Ἰησοῦ μετὰ τῆς ἀπαγγελίας τῶν περὶ αὐτὸν ἱστοριῶν. Ταῦτα γὰρ λεγόμενα πολλάκις τοὺς

<sup>46</sup> *Hom. Ps.* 35, 31, CCL 78, s. 221-222, *ŻMT* 32, Kraków, s. 221.

<sup>47</sup> *Hom. Ex.* II, 3, GCS 29 OW 6, s. 158: „Sed propterea Christus superavit et vicit, ut tibi vincendi iter aperiret. Propterea ieiunans vicit, ut et tu scias «huiusmodi genus daemoniorum ieiuniis et orationibus» superandum. Propterea et oblata sibi omnia regna mundi et gloriam eorum contemnit, ut et tu contemnens gloriam mundi possis superare tentantem”.

<sup>48</sup> Por. Iustinus, *Apol.* II, 8, 4.

duchy z serc ludzkich, zwłaszcza wtedy, gdy były wypowiedane szczerze, z wiarą i przekonaniem. Imię Jezusa ma zresztą taką władzę nad demonami, że wypowiedziane nawet przez grzesznika wywiera niekiedy określony skutek.

δαίμονας πεποίηκεν ἀνθρώπων χωρισθῆναι, καὶ μάλιστα ὅταν οἱ λέγοντες ἀπὸ διαθέσεως ὑγιοῦς καὶ πεπιστευκυίας γνησίως αὐτὰ λέγωσι. Τοσοῦτον μέντοι γε δύναται τὸ ὄνομα τοῦ Ἰησοῦ κατὰ τῶν δαιμόνων, ὥς ἔσθ' ὅτε καὶ ὑπὸ φαύλων ὀνομαζόμενον ἀνύειν<sup>49</sup>.

Zwycięstwo Boga nad siłami ciemności manifestowało się, według Orygenesy, nie tylko w przywoływaniu imienia Jezusa. Aleksandryjczyk twierdzi, że używanie zwrotu „Boże Abrahama” odnosi takie same skutki, co przywoływanie Syna Bożego. Tym samym teolog pragnie podkreślić ciągłość obu Testamentów. Co ciekawe, pisze, że powoływanie się na Boga Izraelitów było powszechną praktyką, nawet wśród pogan, którzy nie wiedzieli nic o Abrahamie czy innych postaciach biblijnych. Autor *Contra Celsum* daje świadectwo, iż imiona starotestamentowych postaci były wykorzystywane w zaklęciach egipskich<sup>50</sup>. Na tej podstawie należy sądzić, że Orygenes opowiada się za tym, iż istnieje pewna „filozofia imon” (ὀνομάτων φιλοσοφία), zgodnie z którą przywoływanie postaci cieszących się szczególną asystencją Boga, gwarantuje zwycięstwo w walce ze złymi bytami. Oczywiście chodzi tu wyłącznie o postaci znane z judaizmu, tak jak w przypadku chrześcijan chodzi o samego Jezusa, co do którego wielkości względem demonów nie można mieć żadnych wątpliwości<sup>51</sup>.

Podobnie jak całą chrześcijańską nadzieję zbawienia, tak również Orygenesową koncepcję zwycięstwa nad złymi mocami, można współczesnym językiem teologicznym określić jako „już i jeszcze nie”. Autor *De principiis* ukazuje, w jaki sposób Syn Boży, przychodząc na ziemię, zniweczył działanie szatana i jakie środki pozostawił ludziom, by mogli uczestniczyć w tym zwycięstwie. Wobec Boga przychodzącego na świat w osobie Jezusa Chry-

<sup>49</sup> *C. Cel.* I, 6, GCS OW 1, s. 59, PC, s. 39; *C. Cel.* I, 25.

<sup>50</sup> *C. Cel.* I, 22, GCS OW 1, s. 72–73: „Τοῦ δ' Ἀβραάμ τὸ ὄνομα οὐ Μωϋσῆς ἀναγράφει μόνος οἰκειῶν αὐτὸν θεῷ, ἀλλὰ γὰρ καὶ πολλοὶ τῶν ἐπαδόντων δαίμονας χρῶνται ἐν τοῖς λόγοις αὐτῶν τῷ «Ὁ θεὸς Ἀβραάμ», ποιοῦντες μὲν <τινα> διὰ τὸ ὄνομα καὶ τὴν πρὸς τὸν δίκαιον τοῦ θεοῦ οἰκειότητα, διὸ παραλαμβάνουσι τὴν «<ὁ>θεὸς Ἀβραάμ» λέξιν, οὐκ ἐπιστάμενοι δέ, τίς ἐστὶν ὁ Ἀβραάμ. Τὰ δ' αὐτὰ λεκτέον καὶ περὶ τοῦ Ἰσαὰκ καὶ περὶ τοῦ Ἰακώβ καὶ περὶ τοῦ Ἰσραήλ· ἅτινα ὁμολογουμένως ἐβραῖα ὄντα ὀνόματα πολλαχθὺ τοῖς Αἰγυπτίοις ἐπαγγελλομένοις ἐνέργειάν τινα ἐνέσπαρται μαθήμασι”.

<sup>51</sup> *C. Cel.* I, 25, GCS OW 1, s. 76: „Τῆς δ' ὁμοίας ἔχεται περὶ ὀνομάτων φιλοσοφίας καὶ ὁ ἡμέτερος Ἰησοῦς, οὗ τὸ ὄνομα μυρίους ἤδη ἐναργῶς ἑώραται δαίμονας ἐξελάσαν ψυχῶν καὶ σωμάτων, ἐνεργήσαν εἰς ἐκείνους ἀφ' ὧν ἀπηλάσθησαν”; *C. Cel.* I. 67.

stusa, zło nie miało najmniejszych szans. Aleksandryjczyk, mówiąc o skutkach zwycięstwa Chrystusa nad mocami zła, nie zapomina wyakcentować znaczenia ludzkiej wolności. W Bożym planie zbawienia pokonanie złych duchów uzależnione jest od tego, czy człowiek opowiada się za Jezusem i Jego Ewangelią.

## Bibliografia

- Origenes, *Commentarii in Epistulam ad Romanos*, PG XIV, kol. 833–1292; tłum. S. Kalinkowski, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, PSP LVII/1–2, Warszawa 1994.
- Origenes, *Commentarii in Iohannem*, wyd. E. Preuschen, GCS 10 OW 4, Leipzig 1903; tłum. S. Kalinkowski, *Komentarz do Ewangelii według św. Jana*, ŻMT 27, Kraków 2003.
- Origenes, *Commentarii in Matthaeum*, wyd. E. Klostermann, E. Benz, GCS 40 OW 10, Leipzig 1935; X–XI, wyd. R. Girod, SCh 162, Paris 1970; tłum. K. Augustyniak, *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza*, ŻMT 10, Kraków 1998.
- Origenes, *Contra Celsum*, wyd. P. Koetschau, I–IV, GCS OW 1, Leipzig 1899, s. 49–374; V–VIII, GCS OW 2, Leipzig 1899, s. 1–293; tłum. S. Kalinkowski, *Przeciw Celsusowi*, Warszawa 1986.
- Origenes, *Fragmenta in Lamentationes*, wyd. E. Klostermann, GCS OW 3, Leipzig 1901, s. 235–278; tłum. S. Kalinkowski, *Fragmenty o Księdze Lamentacji*, PSP XXX, Warszawa 1983, s. 246–285.
- Origenes, *Homiliae in Exodum*, wyd. W. A. Baehrens, GCS 29 OW 6, Leipzig 1920, s. 145–279; tłum. S. Kalinkowski, *Homilie o Księdze Wyjścia*, PSP XXXI/1, Warszawa 1985, s. 21–154.
- Origenes, *Homiliae in Ieremiam*, wyd. W. A. Baehrens, GCS OW 3, Leipzig 1901, s. 1–194; wyd. P. Husson, P. Nautin, SCh 232, 238, Paris 1976–1977; tłum. S. Kalinkowski, *Homilie o Księdze Jeremiasza*, PSP XXX, Warszawa 1983, s. 23–211.
- Origenes, *Homiliae in Iesu Nave*, wyd. W. A. Baehrens, GCS 30 OW 7, Leipzig 1921, s. 286–463; tłum. S. Kalinkowski, *Homilie o Księdze Jozuego*, PSP XXXIV/2, Warszawa 1986, s. 3–137.
- Origenes, *Homiliae in Leviticum*, wyd. W. A. Baehrens, GCS 29 OW 6, Leipzig 1920, s. 280–507; tłum. S. Kalinkowski, *Homilie o Księdze Kapłańskiej*, PSP XXXI/2, Warszawa 1985.
- Origenes, *Homiliae in Lucam*, wyd. M. Rauer, GCS 35 OW 9, Leipzig 1930, s. 1–231; tłum. S. Kalinkowski, *Homilie o Ewangelii św. Łukasza*, PSP XXXVI, Warszawa 1986.
- Origenes, *Homiliae in Numeros*, wyd. W. A. Baehrens, GCS 30 OW 7, Leipzig 1921, s. 1–285; tłum. S. Kalinkowski, *Homilie o Księdze Liczb*, PSP XXXIV/1, Warszawa 1986.
- Origenes – Hieronimus, *Tractatus sive homiliae in psalmos*, wyd. G. Morin, CCL 78, Turnhout 1958, s. 1–447; tłum. S. Kalinkowski, *Homilie o Księdze Psalmów*, ŻMT 32, Kraków 2004, s. 9–435.

## II. Źródła pomocnicze

### 1. Pismo święte

*Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opr. zespół biblistów polskich, wyd. 4, Poznań 1991.

*Septuaginta, id est Vetus Testamentum graece iuxta LXX interpretes*, wyd. A. Rahlfs, Stuttgart 2006.

### 2. Pisma pisarzy wczesnochrześcijańskich

*Barnabae epistula*, wyd. R. A. Kraft, P. Prigent, SCh 172, Paris 1971, s. 72–218; tłum. A. Świderkówna, *List Barnaby*, w: *Pierwsi świadkowie*, red. M. Starowieyski, BOK 10, Kraków 2010, s. 179–204.

*Didache*, wyd. W. Rordorf, A. Tuilier, SCh 248, Paris 1978; tłum. A. Świderkówna, *Nauka Dwunastu Apostołów*, w: *Pierwsi świadkowie*, red. M. Starowieyski, BOK 10, Kraków 2010, s. 33–40.

Ignatius Antiochenus, *Epistulae*, wyd. Th. Camelot, SCh 10, Paris 1969; tłum. A. Świderkówna, *Listy*, w: *Pierwsi świadkowie*, red. M. Starowieyski, BOK 10, Kraków 2010, s. 113–142.

Irenaeus, *Demonstratio apostolicae praedicationis*, wyd. K. Ter-Mekerttschian, E. Ter-Minnasiontz, TU 31/1, Leipzig 1907; tłum. W. Myszor, *Wykład nauki apostołskiej*, ŻMT 7, Kraków 1997.

Iustinus, *Apologiae*, wyd. E. J. Goodspeed, w: *Die ältesten Apologeten*, Göttingen 1915, s. 26–89; tłum. L. Misiarczyk, 1. i 2. *Apologia*, w: *Pierwsi apologetyci greccy*, BOK 24, Kraków 2004, s. 207–284.

### 3. Pisma pisarzy starożytnych

Plinius, *Naturalis historia*, wyd. L. Ian, C. Mayhoff, t. 1–7, Leipzig 1892–1909.

## III. Opracowania

Corsini E., *Angelologia e demonologia nell'apocalisse di Giovanni*, w: *L'autunno del diavolo. Diabolos, dialogos, daimon, Convegno di Torino, 17/21 ottobre 1988*, red. E. Corsini, T. 1, Milano 1990, s. 189–198.

Delumeau J., *Strach w kulturze Zachodu. XIV–XVIII w.*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa 1986, s. 220–221.

Delumeau J., *Una storia della paura*, w: *Le rivoluzioni del benessere*, red. P. Melograni, Roma–Bari 1988, s. 190–191.

Flis J., *Jezus a demony na tle antydemonicznych praktyk starożytnego Wschodu*, Lublin 1990.

Kelly J. N. D., *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988.

Laurentin R., *Szatan: mit czy rzeczywistość?*, tłum. T. Szafranski, Warszawa 1998.

- Leon–Dufour X., *Satana e il Demoniaco nei vangeli*, w: *L'autunno del diavolo. Diabolos, dialogos, daimon*, Convegno di Torino, 17/21 ottobre 1988, red. E. Corsini, T. 1, Milano 1990, s. 143–154.
- Mazzucco C., *Satana e la morte nel vangelo di Marco*, w: *L'autunno del diavolo. Diabolos, dialogos, daimon*, Convegno di Torino, 17/21 ottobre 1988, red. E. Corsini, T. 1, Milano 1990, s. 155–179.
- Minois G., *Diabeł*, tłum. E. Burska, Warszawa 2001.
- Nola A. M. di, *Diabeł*, tłum. I. Kania, Kraków 2004.
- Pelikan J., *Powstanie wspólnej tradycji (100 – 600)*, tłum. M. Höffner, Kraków 2008.

#### IV. Pomoce

*Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon–Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1994.

Wykaz skrótów

Dzieła Orygenesesa

- C. Cel.* – *Contra Celsum*  
*Comm. C. C.* – *Commentarii in Canticum canticorum*  
*Comm. Io.* – *Commentarii in Iohannem*  
*Comm. Lm. Fr.* – *Fragmenta in Lamentationes*  
*Comm. Mt.* – *Commentarii in Matthaem*  
*Comm. Rom.* – *Commentarii in Epistulam ad Romanos*  
*Hom. C. C.* – *Homiliae in Canticum canticorum*  
*Hom. Ex.* – *Homiliae in Exodum*  
*Hom. Ier.* – *Homiliae in Ieremiam*  
*Hom. Iesu Nave* – *Homiliae in Iesu Nave*  
*Hom. Lev.* – *Homiliae in Leviticum*  
*Hom. Luc.* – *Homiliae in Lucam*  
*Hom. Num.* – *Homiliae in Numeros*  
*Hom. Ps.* – Origenes, Hieronymus, *Tractatus sive homiliae in psalmos*

Dzieła pisarzy chrześcijańskich

*Apol.* – Iustinus, *Apologiae*

Przekłady źródeł, wydawnictwa książkowe, czasopisma

- BOK – *Biblioteka Ojców Kościoła*, red. J. Naumowicz, Kraków 1992.  
 CCL – *Corpus Christianorum. Series Latina*, Turnhout 1954.



GCS – *Die griechischen christlichen Schriftsteller der ersten (drei) Jahrhunderte*, Leipzig–Berlin 1897.

OW – *Origenes Werke* (w ramach serii GCS)

PC – Origenes, *Przeciw Celsusowi*, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1986.

PG – *Patrologiae Cursus Completus. Series Graeca*, red. J. P. Migne, T. 1–161, Paris 1857–1866.

PSP – *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, red. E. Stanuła, W. Myszor, Warszawa 1969.

SCh – *Sources Chrétiennes*, red. H. de Lubac, J. Daniélou i in., Paris 1941.

ŻMT – *Źródła Myśli Teologicznej*, red. H. Pietras, Kraków 1996.